

Zaolzie. O przyrodzie w poezji Ewy Milerskiej

Data publikacji: 18.06.2025 16:45

Ostatni przedwakacyjny wykład MUR-u poświęcony był przyrodzie w poezji Ewy Milerskiej. Wykład wygłosiła doc. PaedDr. Jana Raclavská. Wiersze Ewy Milerskiej czytał aktor Karol Suszka.

□

Raclavská przypomniała życiorys autorki z Nydku oraz zwróciła uwagę na obecność beskidzkiej przyrody w jej twórczości. – Jeśli ktoś urodził się w górach, czuje, że tam jest jego miejsce, to musi współistnieć z przyrodą, która go otacza – mówiła. Jak zaznaczyła, w wierszach Milerskiej niemal zawsze pojawia się jakiś element natury – drzewo, zmieniająca się pora roku.

Prelegentka wskazała również na to, że Milerska pisała dla swoich ludzi i o sprawach im bliskich – o tym, co ważne dla mieszkańców Zaolzia. Podkreśliła też, że mimo wojennych doświadczeń autorka nie utraciła wiary w dobro i nadziei na przyszłość.

Zaznaczyła także, że Ewa Milerska była aktywna społecznie – jako bibliotekarka, kronikarka, animatorka życia lokalnego, działaczka PZKO i Klubu Kobiet – a mimo licznych obowiązków zawsze znajdowała czas na pisanie.

Jednym z ważniejszych momentów w jej twórczości było zdobycie nagrody na Wiośnie Poetyckiej w Kłodzku za utwór napisany po polsku w języku ogólnonarodowym. – Pokazała, że tworzy w gwarze cieszyńskiej, ale równie dobrze posługuje się literacką polszczyzną – mówiła Raclavská.

Prelegentka zwracała uwagę na szacunek Ewy Milerskiej wobec języka i zwyczajów przodków oraz jej wrażliwość na zmiany zachodzące w społeczeństwie.

